

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w pol. i od 6-7 wiecz.

SPRAWCY WŁAMANIA DO BANKU

**najprawdopodobniej utopili w Wiśle swego współnika — gońca Junga
Dotąd nie udało się natrafić na ślad bandy
Zbiegła kochanka Junga jest siostrą znanego włamywacza**

W związku z napadem na Bank Handlowy w Łodzi, policja prowadzi energiczne nieustające dochodzenie. Ubiegłej nocy przeprowadzono ponownie cały szereg obław i rewizji w różnych spelunkach na skutek otrzymanych poufnych zameldowań od osób chętnych otrzymania nagrody w wysokości 15,000 złotych przez Bank Handlowy w Łodzi za ujawnienie miejsca pobytu lub za informacje mogące przyczynić się do ujawnienia sprawców.

Zwłaszcza policja zwróciła baczną uwagę na doniesienie, iż wspomnianą często kobietą, która brała udział w napadzie na Bank jest niejaka Weronika Maciejewska, kochanka zbiegłego woźnego Junga, a co najważniejsze, że jest ona siostrą jednego ze znanych policji włamywacza, znaną wśród świata przestępczego, zamieszkałą przy ulicy Dąbrowskiej 6.

W trakcie rewizji w mieszkaniu Maciejewskich, nie udało się nic konkretnego stwierdzić, a Maciejewski zapytany o miejsce pobytu siostry nic nie mógł lub nie chciał ujawnić.

Podczas dalszego dochodzenia, policja stwierdziła, iż Jung starannie przed ucieczką zatarł wszelkie ślady i poniszczyl wszelkie ślady, mogące go zgubić. Między innymi zniszczył wszelkie posiadane w domu fotografie tak, że policja po stwierdzeniu faktu, iż Jung brał udział w napadzie, a właściwie aranżował cały napad starała się o uzyskanie w jakikolwiek sposób jego fotografii.

Udało się ją nabyć u fotografa ulicznego, zdejmującego przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd.

WILHELM II wyszedł cało z katastrofy

Amsterdam 19 czerwca. B. cesarz Wilhelm oraz żona jego księżna Hermina zostali wraz ze swą zaproszeni przez jedną z rodzin holenderskich na wycieczkę dwoma łodziami motorowymi po jeziorze Kaag w pobliżu Leydy. W czasie wycieczki w łodzi, w której znajdowała się swiata, nastąpił wybuch. 4 osoby z pośród zaproszonych gości oraz mechanik odnieśli ciężkie rany.

KATASTROFA autobusowa

Tarbes 19 czerwca. Obnibus samochoadowy, w którym znajdowało się 24 pasażerów, uległ katastrofie. 2 osoby zostały zabite 10 uległo ciężkim obrażeniom. (PAT)

35 GORNIKÓW znalazło śmierć

Moskwa 19 czerwca. W okręgu Artemowsk w kopalni Marja nastąpił wybuch gazu, którego ofiarą padło 35 górników. Rząd zapewnił rodzinom ofiar natychmiastową pomoc oraz przyznał odpowiednią odszkodowanie.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wczoraj władze policyjne łódzkie otrzymały doniesienie policji toruńskiej o wyto-

wieniu z Wisły, pod Toruniem, trupa nieznanego młodego mężczyzny, który w kieszeniach ubrania nie posiadał żadnych pa-

pierów. Na szyi trupa ujawniono ślady, pochodzące od uduszenia.

Zachodzi podejrzenie, iż trup wyłowionego pod Toruniem mężczyzny, to zwłoki Junga. Dla ustalenia tożsamości, topielec delegowano z Łodzi jednego z funkcjonariuszy urzędu śledczego.

Gdyby topielec z pod Torunia był trupem Junga to potwierdzeniem wysnuwanych przez najszerzą warstwę społeczeństwa łódzkiego przypuszczeń, iż włamywacz, obawiając się, że mogą być zdradzeni przez Junga — zamordowali go.

Do pewnego stopnia potwierdzeniem tego poglądu jest fakt, iż Jung, względnie uchodzący za niego topielec, zginął w momencie, kiedy to fotografie Junga ukazały się w pismach i zostały rozesłane przez policję do posterunków policyjnych w całym kraju.

Jak nas informują, narzędzia, których użyli włamywacze w czasie rabunku w Banku Handlowym, butle z tlenem, a nawet sprzęty, na których zostały ślady gospodarki włamywaczy przewieziono autem policyjnym do wydziału śledczego w Łodzi.

Bliższe szczegóły śledztwa w sprawie włamania do Banku, które — jak slychać — postąpiło znacznie naprzód, trzymane są — ze względu na jego dobro — w tajemnicy. Oczekiwać jednakże należy, iż najbliższe już dni przyniosą ogółowi wyjaśnienie tej wyjątkowo zawilej, gdyż bardzo pomysłowo i sprytnie zaaranżowanej zagadki.

POWROT

b. cesarza Ferdynanda

Jak donosi „Lupta“ uproszono władze bułgarskie o pozwolenie powrotu do Bułgarii b. cesarza bułgarskiego, Ferdynanda. Pozwolenie to ma być udzielone w najbliższym czasie. Cesarz Ferdynand wróci prawdopodobnie przez terytorjum rumuńskie do Bułgarii. Według dziennika „Lupta“, niema powodu prawnego do nieudzielenia królowi pozwolenia na powrót. Cel powrotu b. cesarza Ferdynanda nie jest na razie znany.

Poselstwo boliwijskie podaje, że wojska rządowe aresztowały Hina Josa, przywódcę ruchu rewolucyjnego w Boliwii. (PAT)

Znowu napad na polski konsulat

Policja nie zdołała pochwycić żadnego ze sprawców

Berlin 19 czerwca. Wczoraj wieczorem kilku nieznanymi sprawców wybiło szyby w gmachu konsulatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie. W raporcie policji zaznaczono, że posterunki policji, wystawione dla ochrony gmachu konsulatu nie zdążyły wkroczyć, gdyż zostały odciągnięte od miejsca symulowanym wy-

padkiem motocyklowym.

W dniu 19 czerwca urzędnik protokolu dyplomatycznego wyraził posłowi polskiemu ubolewanie niemieckiego urzędu spraw zagranicznych z powodu zajścia i obiecał, że dochodzenie policji w tej sprawie przeprowadzone będzie bardzo surowo. (PAT)

Imponujące uroczystości z udziałem P. Prezydenta w Wilnie

Wilno 19 czerwca. Tegoroczne święto Bożego Ciała obchodzone w Wilnie z tradycyjną okazałością, uświetnione udziałem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej miało przebieg wspaniały. Plac przed frontem Bazyliki otoczyły szeregi niebieskich ułanów, pionierów i baterji pomiarowej. O godz. 10 przybył Pan Prezydent. Przeszedłszy przed frontem kompanji honorowej, powitany przez duchowieństwo z ks. metropolita wileńskim na czele Pan Prezydent zajął miejsce na fotelu przed Bazyliką w otoczeniu dostojników państwowych i samorządowych, wśród nich min. Prystora, wojewody Raczkiewicza, ks. biskupów Michalkiewicza i Bandurskiego, generalicji i t. d.

Przy ołtarzu przed głównym wejściem do Bazyliki pod golem niebem cel-

brował uroczyste nabożeństwo ks. arcybiskup Jałbrzykowski. Po nabożeństwie wyruszyła uroczysta procesja. Celebrytą prowadzili najpierw pod rękę Pan Prezydent wraz z weteranem 1863 roku Janem Wojtkiewiczem. Następnie celebrytą prowadzili min. Prystora, prezydent miasta Folejowski, wojewoda Raczkiewicz i poseł Jan Piłsudski.

Ceremonja kościelna trwała od godz. 10 do 13,30. Z Bazyliki Pan Prezydent, żegnany hymnem państwowym odjechał do pałacu.

W dniu Bożego Ciała świat koblecy Wilna o godz. 16 miał sposobność złożenia hołdu Panu Prezydentowi Mościckiemu, który przybył do rotundy w gmachu wileńskiego kuratorium szkolnego na akademję kobiecą. (PAT)

Groźba dyktatury w Niemczech

Parlament ma być rozwiązany w najbliższych dniach

Berlin 19 czerwca. Późnym wieczorem kanclerz Bruening konferował już poraz drugi w ciągu dnia dzisiejszego z prezydentem Hindenburgiem. Jak się korespondent nasz dowiaduje ze źródeł dobrze poinformowanych, kanclerz Bruening wysunął ewentualność zastosowania art. 48 konstytucji i chciałby przy pomocy pełnomocników dyktatorskich zatwierdzić projekt finansowy rządu odrzucony przez Reichstag. Jednakże wprowadzenie art. 48 wymaga specjalnego dekretu prezydenta Rzeszy. Sytuacja jest bardzo powikłana. Z kół dobrze poinformowanych oświadczają korespondentowi naszemu, że istnieje prawdopodobieństwo, iż prezydent Hindenburg ogłosi już jutro dekret o zastosowaniu art. 48 i o rozwiązaniu

parlamentu. W każdym bądź razie decyzyja ostateczna spoczywa w danej chwili w rękach prezydenta Hindenburga.

POSEŁ ROSIAK POBITY

w czasie nieudanych demonstracji we Lwowie

Lwów 19 czerwca. W związku z trzema wyrokami śmierci na komunistów, jakie zapadły we Lwowie, podczas ostatniego procesu komunistycznego, dziś o godz. 11 przed południem komuniści lwowscy usiłowali urządzić wiec protestacyjny. Małemi grupkami przybyło na Waly Hetmańskie pod pomnik Sobieskiego około 100 komunistów z posiem komunistycznym Rosia-

kiem z Łodzi na czele. Pos. Rosiak wsparł o drzewo usiłował wygłosić przemówienie, lecz znajdujący się w pobliżu rzemieślnicy i robotnicy rzucili się na posła Rosiaka i pobili go do krwi, zmuszając do ucieczki.

Między towarzyszącą posłowi bojówką komunistyczną a robotnikami doszło do bójki, w czasie której pozito kilku komunistów. (PAT)

O sądy przysięgłych

Na marginesie dwu procesów

W ostatnich dniach żywo poruszyły opinię dwa wyroki — wyroki śmierci wydane przez ławę przysięgłych. Jeden to wyrok wydany we Lwowie na trzech młodych chłopców, za przechowywanie druków komunistycznych, drugi, to krakowski wyrok śmierci na młodą dziewczynę, oskarżoną o zgładzenie swego nieślubnego niemowlęcia. Kara śmierci przez powieszenie! Oba te wyroki budzą zgrozę swoim bezmyślnym okrucieństwem. Ostatni nie jest zresztą unikatem; przed kilku miesiącami zapadł zupełnie analogiczny w podobnej sprawie w którymś z sądów we wschodniej Małopolsce. Wyrok ten oświetla zarazem jaskrawo nierówność wymiaru sprawiedliwości, tego rodzaju sprawy przychodzą przed sądy często, a zwykły — nie przysięgły sędzię, uwzględniając cały splot dziwnych często okoliczności karze kilka — lub kilkunastomiesięcznym więzieniem często bardziej nieszczęśliwą niż występłą matkę. To szczególne okrucieństwo wyroku przysięgłych, tak rażąco odbijające od humanitarnych tendencji nowoczesnej kryminologii, budzi zrozumiałe refleksje, budzi poważne wątpliwości, czy dobrodzieństwo sądu przysięgłych, którego do niedawna nikt nie ośmielał się podać w wątpliwość, nie jest jednym z zabobonów rzekomej demokracji.

Sądy przysięgłych niewątpliwie odegrały swoją zaszczytną rolę. W dobie gdy państwa były rządzone systemem policyjnym, gdy stałe istniały ostre sprzeczności między rządem a narodem, gdy urzędnik był sługą przemocy, instytucja Przysięgłych była niewątpliwie zdobyczą, była rękojmią wolności, niezawisłości sądów. Obywatel był sądzony przez swoich ziomek, przez swoich współobywateli, nie przez aparat urzędowy, często ślepo posłuszny nakazowi z góry. Ale czasy się zmieniły. Dziś sędzia jest obywatel, jest niezawisły w swoim sędziowskim sumieniu, góruje zaś — jak się okazuje — nad przygodnym sędzią przysięgłym nie tylko doświadczeniem, szerszym objęciem horyzontów, ale poczuciem odpowiedzialności moralnej. I oto dochodzimy do zupełnego paradoksu! Tam, gdzie zawodzą sędzię patrzy na występki okiem ludzkim, wyrozumiałym, współczującym, tam sąd przysięgłych, mniej, zdawałoby się, skrepowany paragrafami, okazuje się w swoim osadzie ciasny, okrutny, bezwzględny, i to tem bardziej że czuje się zupełnie nieodpowiedzialny za swoje zbiorowo wydawane wyroki. Cóż za nonsens!

Ofiara Giewontu

ZAKOPANE, 19.VI. (Tel. wł.) Urzędnik handlowy z Zakopanego, Mieczysław Machowski, który przed kilku dniami wybrał się w góry spaść z Giewontu i zabił się.



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych zagranicznych łóżek metalowych; wyżymaczki amerykańskie materace wyscielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent“ do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL“
Łódź Piotrkowska 73
w podwórzu, tel. 1-58-61

Wszystko to powinno dać do myślenia i przypomnieć, że nie można się dać uśpić żadnym utartym poglądom i że nieodżowne jest ciągłe baczenie, czy to, co było zdobyczą wczoraj, nie stało się przeżytkiem dziś. Jeszcze jeden, dwa takie wyroki, a rozlegnie się w całym społeczeństwie wielki krzyk: precz z sądem przysięgłych, precz z tępymi mordercami!

Strajk rolny

został zduszony w zarodku

Na podstawie instrukcji otrzymanych z zagranicy agitatorzy komunistyczni w Polsce usiłowali niedawno przeprowadzić akcję wywołania t. zw. „czarnego strajku“ wśród robotników rolnych. W myślowych powyzszych instrukcjach, akcja komunistyczna, która niepowiodła się na innych odcinkach, miała być przeprowadzona z całą energią na terenie rolnym. Stworzono już komitety walki, aby wciągnąć do nich zarówno starszych, jak i młodszych pracowników rolnych. Komitetom walki miały podlegać komitety akcji na folwarkach, przez które miały być ogłoszone hasła strajku.

Punktem kulminacyjnym nowych zabiegów komunistycznych dla wywołania zamętu miał być strajk „czarny“, to znaczy, zorganizowani pracownicy rolni mieli odmówić na dany znak wszelkiej pracy,

Z życia młodzieży robotniczej

Poświęcenie sztandaru okręgowego „Orlecia“

W ubiegłe święto odbyła się w stolicy uroczystość poświęcenia sztandaru okręgu warszawskiego Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlecia“, na którą przybyły delegacje tej organizacji z różnych stron Polski m. in. i liczna wycieczka „Orlecia“ z Łodzi pod kierownictwem p. Stanisława Szewczyka.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele P. P., na którym m. in. obecni byli: inspektor armji generał

Rydz-Śmigły, — jako protektor honorowy poseł Polakiewicz, członkowie komitetu ufundowania sztandaru, przedstawiciele F. P. Z. O. O., Legjonu Młodych oraz liczni członkowie Z. P. M. P. „Orlecia“ z prezesem Wydziału Wykon. p. Dąbrowskim oraz p. Labentowiczem na czele.

Po Mszy św. ks. Matuszewski dokonał poświęcenia sztandaru, poczem wygłosił okolicznościowe kazanie.

Ze świątyni obecni udali się pochodem na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożono wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Pochód liczył do 3 tysięcy osób.

O godz. 11,30 odbyła się w sali Stow. Techników akademja, w czasie której dokonano wbijania gwoździ w drzewca sztandaru.

W imieniu premiera Sławka — jako ojca chrzestnego — wbił gwoździ poseł Polakiewicz. Po referacie o dorobku pracy Zjednoczenie „Orlecia“ nastąpiły produkcje wokalne, a o godz. 17 odbyła się koleżeńska czarna kawa.

Żywy udział w warszawskich uroczystościach „Orlecia“ brała delegacja organizacji łódzkiej. Delegacja ta w liczbie około 40 osób obecna na wszystkich uroczystościach stołecznych. W imieniu „Orlecia“ łódzkiego gwoździ do sztandaru warszawskiego wbił p. Antoni Grabowiecki, wiceprezes Zarz. Okr. Ponadto wbiły zostały gwoździe od łódzkiej organizacji N. P. R. Lewicy, od Koła Kobiet, od dra E. Samborskiego, p. Połpieszynskiej i p. Michałkiewicza. W imieniu pabjanickiej organizacji „Orlecia“ wbił gwoździ p. Krawiecówna, która jednocześnie wręczyła piękną szarfę, wykonaną przez pabjanicką sekcję hafciarek. Podobną szarfę przygotowuje także sekcja robótek ręcznych Koła II „Orlecia“ w Łodzi.

46-godzinny koncert

Orkiestra bydgoska pobiła rekord światowy

BYDGOSZCZ, 19.VI. (Tel. wł.) Orkiestra resursy kupieckiej w Bydgoszczy podjęła próbę pobicia rekordu wytrzymałości w grze, ustanowionego w roku zeszłym przez jeden z zespołów kawiarnianych w Monachjum, który przez 42 godziny grał bez przerwy.

Orkiestra bydgoska w składzie 5 muzyków pod batutą Berga rozpoczęła turniej i do chwili obecnej gra nieprzerwanie, ma niej o g. 10 rano w ubiegły poniedziałek już z sobą 46 godzin gry. Orkiestra gra jeden utwór po drugim z jednoninutową przerwą na zmianę nut.

Do tej pory orkiestra przegrała 260 utworów muzycznych i grać będzie aż do wyczerpania. Orkiestrze towarzyszy kolegium sędziów.

82-letni samobójca

BIELSKO, 19.VI. Ubiegłej nocy pozbawił się życia przez powieszenie w swym mieszkaniu 82-letni litograf Gustaw Hupert. Powodem targnięcia się na życie była nieuleczalna choroba.

Wystawa sztuki

i przemysłu ludowego w Wilnie

Równocześnie z II-imi Targami Północnymi i na ich terenie organizowana jest ogólnopolska Wystawa Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego przy udziale państw bałtyckich i skandynawskich.

W zakresie Wystawy przewidziane są: tkaniny, kilimy, makaty, wyroby ceramiczne, pisanki, rzeźby i ornamentacje charakterystyczne dla pewnych regionów Polski i w państwach bałtyckich i skandynawskich. Wyroby artystyczne i użytkowe z drzewa, charakterystyczne stroje ludowe o wybitnych cechach artystycznych lub charakterystycznych ze względu na ich produkcję. Budownictwo ludowe, użytkowe i kościelne figury i krzyże przydrożne drewniane i metalowe. Dalej meblar-

stwo ludowe i inne okazy produkcji artystycznej lub użytkowej, będące wykwitem rodzimego talentu i twórczości artystycznej ludu wiejskiego i małomiasteczkowego lub też jego pomysłowości i praktyczności.

Dla wystawy jest budowany osobny pawilon w ogrodzie po - Bernardyńskim, według projektu dyrektora II - ich Targów Północnych p. inż. J. Luczkowskiego. Organizacją i urzędzeniem Wystawy zajmuje się specjalnie do tego powołana sekcja, wyłoniona przez Wileńskie T - wo Po pierania Przemysłu Ludowego z prezesem tegoż T - wa p. Władysławem Lichtarowiczem na czele.

Stefan Grudzielski apeluje

Sensacyjna rozprawa o zabójstwo przyjaciela żony i teściowej
znajdzie się w niedługim czasie w Sądzie Apelacyjnym

Bohater głośnego procesu Stefan Grudzielski, który za zabójstwo w afekcie przyjaciela swej żony i teściowej (pani Eisert) Józefa Kłoba, skazany został na 3 lata więzienia — otrzymał w tych dniach umotywowany wyrok.

Jak się dowiadujemy, wice - prokurator Ranze wniósł skargę apelacyjną, domagając się uznania Grudzielskiego winnym zabójstwa z premedytacją (art. 453 k. k.), a tem samem podwyższenia kary.

Powodowie cywilni adwokaci: Rodys i M. Goldstein, proszą o zmianę kwalifikacji i uznanie strat moralnych w kwocie symbolicznego złotego.

Obrońcy: adw. Szurlej i adw. Gelenster w skardze domagają się zastosowania art. 458 cz. II (silny afekt) i uwolnienia Grudzielskiego. od zarzutu sfalszowania

wekslu.

Sprawa już w niedługim czasie znajdzie się na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie.

Poseł Ciolkosz pobity

przez b. towarzyszy partyjnych w Krakowie

KRAKÓW, 19.VI. (Tel. wł.) Dziś po cięciem o godz. 5,33 rano przyjechał z Warszawy poseł Ciolkosz Adam (PPS). W chwili, kiedy poseł wyszedł z wagonu, wyskoczyli z drugiego wagonu dwaj mężczyźni i poczęli go okładać kijami. Zjawił się policjant, który po zlikwidowaniu

zajścia stwierdził, że napastnikami byli: Czuma, dawny komunistą zasądzony w procesie sosnowieckim i Pyszyński, dawny członek PPS.

Poseł Ciolkosz ma ciężkie rany na głowie. Czuma i Pyszyńskiego puszczono na wolną stopę.

KRONIKA

CZERWIEC.

20

PIĄTEK

DZIS:
Sylwester
JUTRO:
Alojzego

W s. słońca g. 3 m. 4
Zachód g. 19 m. 56

Wielka afera wekslowa

Znany hurtownik płacił za towary sfalszowanymi wekslami

Kupcy łódzcy ponieśli 200 tysięcy złotych strat

Przy ulicy Żeromskiego 27 zajmował wielki skład manufaktury na spłaty kupiec Mordka Szlezinger, który cieszył się w sferach przemysłowych jaknajwiększym zaufaniem.

Niedawno temu gdy Szlezinger znikł z horyzontu łódzkiego, nie dając żadnych znaków o sobie. Zainteresowani kupcy i przemysłowcy zaczęli się dopytywać o niego, a niektórzy zwrócili się do

wprost do mieszkania, gdzie ku wielkiemu ich zdumieniu dowiedzieli się, iż Szlezinger sprzedał mieszkanie i meble i zupełnie wyjechał z Łodzi.

Wprowadziło to kupców i przemysłowców w stan podejrzenia i po poddaniu badaniom otrzymanych od niego weksli klientów stwierdzono, iż wszystkie weksle zostały sztucznie podrobione i sfalszowane.

Wobec tego grupa kupców zwróciła się do wydziału śledczego, który po przeprowadzeniu dochodzenia rozesłał za zbiegiem listy gończe, lecz dotąd nie udało się stwierdzić miejsca jego pobytu.

W międzyczasie przypadły terminy płatności niektórych weksli Szlezingera na sumę od 50 do 5.000 złotych.

Obecnie nadchodzi od urzędu śledczego w Łodzi zawiadomienia od rzekomych wystawców weksli.

Dotychczas stwierdzono defraudację na sumę przeszło 200.000 złotych.

W obecnym czasie tak wielka defraudacja wywołała zrozumiałe rozgoryczenie wśród tutejszego kupiectwa, a zwłaszcza wśród kupiectwa średniego, które afera najbardziej dotknęła.

Władze śledcze prowadzą w tej sprawie bardzo energiczne śledztwo, lecz jak wykazują niektóre ślady, Szlezinger zbiegł zagranicę drogą nielegalną. (p)

Na marginesie

**Tadeusz Zajęczkowski
MIASTEczKA**

*Śliwki są fioletowe, jabłka są żółte
[z wosku,
a grube trzmielce w trawie śpiewają
[po włosku.*

*Pamiętasz? W górskich szczelinach
[wyzłacanej głębi
drzemią miasteczka ciche, iak białe
[gotębie.*

*Na rynku kwadratowym przy bez-
[czynnej studni
male jaskółki piją to słowo: „naj-
[cudniej”.*

*A na odwiecznej, z pastwisk dalekiej
[doliny,
wracają białe kopy i ciche dziewczyny*

*śpiewają senne piosenki nieruchomej
[treści
o życiu, co iak w muszli, w sercach ich
[szleści*

*i o miłości, która jest zgubiona
[chwilę...
I tam jest wtedy szczęście. Nas tam
[niema tylko.*

Delegacja bezrobotnych u p. wojewody

Dziś ma się udać do p. wojewody Jaszczółta delegacja bezrobotnych z prośbą o zatrudnienie pozostałych bezrobotnych, których magistrat nie zatrudnia na swych robotach, tłumacząc się brakiem pieniędzy.

Delegacja domagać się będzie uruchomienia robót rządowych przy budowie dróg, mostów i dworca kolejowego. (b)

Zjazd naczelników urzędów skarbowych

Dziś rozpoczyna się z izbie skarbowej dwudniowy zjazd naczelników urzędów skarbowych z okręgu łódzkiego.

W zjeździe wezmą udział prezes izby p. Kucharski, naczelnicy wydziałów izby, wszyscy naczelnicy urzędów, oraz specjalnie przybyły z Warszawy delegat ministerstwa skarbu inspektor Alland.

Zjazd ma na celu usprawnienie wymiaru i ściągania podatku dochodowego jak i całkowitej działalności urzędów skarbowych. (b)

Dwa wypadki samobójcze

34-letni Stanisław Derucki, kelner, zamieszkały przy ul. Andrzeja 1, w celach samobójczych zadał sobie dwie głębokie rany cięte w oba przedramiona. Wezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł Deruckiego do zbiorni miejskiej. (s)

34-letnia Antonina Brykowska, zamieszkała przy ul. Lipowej 71, pod wpływem zdenerwowania na tle gwałtownej sprzeczki rodzinnej wypila kwasu solnego. Lekarz pogotowia przewiózł niedoświadczoną samobójczynią do szpitala okręgowego Kasy Chorych przy ul. Zagajnikowej. (b)

Zwycięstwo B. B.

przy wyborach do rady gminy Czarnocin

W środę 18 b. m. odbyły się wybory do rady gminnej Czarnocina. Wybory odznaczały się nad wyraz „nikim zainteresowaniem wyborców, być może wywołanem przez to, iż głosowanie odbywało się w dzień roboczy. Na ogólną liczbę mieszkańców około 5.000 głów, uprawnionych było do głosowania 2.041 osób, z czego głosowało zaledwie 408 osób, to znaczy niemal dokładne 20 proc. uprawnionych.

Wójtem gminy wybrany został ponownie Florczak Ludwik, z B. B., jego

zastępcą Cyrek Szymon, z „Wyzwolenia”.

Na ogólną liczbę 21 radnych gminnych wybrano: 5 z B. B., 7 z „Wyzwolenia”, 6 ze Stronnictwa Chłopskiego, 2 Chrześcijańskich Rolników, 1 bezpartyjnego.

W wyborach poprzednich B. B. nie miał oficjalnie żadnego mandatu.

Zaznaczyć trzeba, że na 48 głosów uznawano głosów 16, tak więc: ogólna liczba głosów w wyborach czarnocin-skich wynosiła zaledwie 392

Mydlarze - rzemieślnicy

domagają się przywrócenia należnego im stanowiska

Mydlarstwo fabryczne wyparło już niemal całkowicie z wielkich miast mydlarzy - rzemieślników, którzy jeszcze do czasów wojny światowej byli jedynymi do stawcami mydła dla ludności.

Rzemieślnicy - mydlarze istnieją jeszcze tylko w małych miasteczkach - a wyroby ich częstokroć tańsze od fabrycznych cieszą się powodzeniem. Mydlarze ci nie mogą jednak zająć należnego im stanowiska w świecie rzemieślniczym, po-

nieważ, tak jak inne zawody rzemieślnicze, pominięto ich w spisie rzemiosł w ustawie przemysłowej.

Podobno powodem pominięcia ich w tym spisie była opinia, że rzemiosło mydlarskie już wymiera pochłonięte przez mydlarstwo fabryczne.

Organizacje rzemieślnicze są jednak innego zdania i żądają przywrócenia praw temu rzemiosłu.

Bank Rzemieślników Łódzkich w Łodzi

Spółdzielnia z ogr. odp.

Łódź, ul. Kilińskiego 123

(gmach Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa“)

przyjmuje

wkłady oszczędnościowe od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

1003

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

Dramat opuszczonej córki

Wyrodney ojciec wpędził do grobu 19-letnią dziewczynę

19-letnia Kamila Nowińska, służąca u lokatora domu Krochmalna 36, w Warszawie, otrzymała 3 - dniowy urlop, z powodu zaciągnięcia podłogi farbą. Nowińska udała się na ul. Freta 30, gdzie zamieszkuje ojciec jej Antoni, murarz oraz macocha. Ponieważ N. wyszła od rodziców już przed 3 - ma laty, naskutek zniechęcania się nad nią, przeto udała się do koleżanki w tymże domu Kłosowej, gdzie spędziła jedną noc. Na następną noc była przyjęta przez 60 - letnią Józefę Sudę, matkę dozorczy tegoż domu, która litując się nad nieszczęśliwą dziewczyną, również nakarmiła ją.

Dowiedział się o tem ojciec Nowińskiej i zagroził dozorczy, że przykre konsekwencje mogą go czekać, z powodu przetrzymywania niemeldowanej osoby. Przy sposobności N. wydał o córce jaknajgorszą opinię.

3 - cią i ostatnią noc spędziła N. w chwilowo pustym mieszkaniu na parterze. Dowiedziawszy się o przykrościach, jakie spotkały staruszkę ze strony wyrodnego oj-

ca, oraz rozgoryczona swym losem Nowińska, targnęła się na życie, wypijając 100 gramów esencji octowej w bramie tegoż domu. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala św. Rocha, gdzie wkrótce zmarła.

Delegaci całego świata

przybędą do Warszawy na kongres walki z handlem kobietami

Pod przewodnictwem b. ministra Chodźki toczą się końcowe przygotowania do międzynarodowego zjazdu, poświęconego walce z handlem kobietami i dziećmi.

Zjazd ten na jesieni b. r. odbędzie się w Warszawie. Zapowiada się on bardzo licznie, przybędą na bowiem delegaci nie tylko z krajów europejskich, ale także z Ameryki północnej i południowej.

Na zjeździe tym omawiana będzie sze roko sprawa sutenerstwa, które w ustawodawstwach niektórych krajów karane jest

nawet łagodniej, niż zwykła kradzież.

Bardzo ważnym zagadnieniem zjazdu będzie utworzenie specjalnego międzynarodowego biura, zadaniem którego byłoby udzielanie pomocy na powrót do kraju kobietom, które pozwoliły się usidłać handlarzom żywym towarem, a następnie wyrwały się z jaskiń, dokąd je sprzedano.

Pozatem powzięte będą postanowienia, dotyczące ustanowienia nadzoru nad wszelkimi biurami angażowania kobiet na posady, a specjalnie do filmu i kabaretu.

Pobór rocznika 1909 i 1908

Dziś w kolejnym dniu poboru winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 (Zakątna 32) winni stawić się poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 9 komisariatu policji o nazwiskach na litery P, R, S, T, U, W, Z.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Ogrodowej Nr. 34 winni stawić się poborowi 1909 zamieszkali na terenie 14 kom. pol. o nazwiskach na litery: K.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ulicy Al. Kościuszki 21 winni stawić się poborowi rocznika 1908 kat. B., którzy uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1929 roku zamieszkali na terenie 11 kom. pol. p. o nazwiskach na litery: M. N. O. P. R. S. T. U. W. Z.

Jutro, w sobotę winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 11 komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, H.

Przed komisją poborową Nr. 2 winni stawić się poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 14 komisariatu policji o nazwiskach na litery I, J, K, M.

Przed komisją poborową Nr. 3 winni stawić się mężczyźni roczników 1883-1906 o ile dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej i zamieszkują na terenie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11.

Na komisję należy przynieść dowody osobiste stwierdzające tożsamość osoby, zaświadczenie rejestracji, kartę zwolnienia ze służby wojskowej oraz inne posiadane dokumenty.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki: G. Antoniewiczza (Pabjanicka 50), K. Chałczyńskiego (Piotrkowska 164), K. Sokolewiczza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), J. Zundelewiczza (Piotrkowska 25), Kasperkiewiczza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56)

TEATR I SZTUKA

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.
Ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem wielka rewja w 14-tu obrazach „My możemy też” która dzięki szampanskiej treści i doskonałemu wykonaniu przez cały artystyczny zespół graną będzie codziennie bez przerwy o godz. 8,30 wieczorem. Ceny miejsc od 50 gr. Kasa czynna od godz. 10 rano do 3 i od 5 do 9 wieczorem.

MIEJSKI TEATR LETNI

Cegielniana 16.
ŻYDOWSKI KRÓL LEAR.
Codziennie o godz. 9 wieczorem po cenach niższych „Żydowski Król Lear”.
Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy, potem przy wejściu do ogrodu.

TEATR REWJI W PARKU STASZICA.

„TYLKO U NAS”.
Codziennie o godz. 9 wieczorem po cenach niższych przygotowana z wielkim kosztem i nakładem pracy, wystawowa rewja w 16 obrazach „Tylko u nas”.

Juljan Tuwim w „Szopce łódzkiej”

W „Szopce łódzkiej” w Grand-ogródku dziś o godz. 9 min. 30 conferancierkę będzie prowadził znakomity poeta — laureat m. Łodzi — p. Juljan Tuwim.



STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu 11.58 i 12.58 na wszystkie stacje. W Warszawie 13.10 komunikat meteorologiczny.

PROGRAM POLSKIEGO RADJA

Piątek, dnia 20 czerwca 1930 r.
ŁÓDŹ: 11,58 — 12,05 — Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12,05 — 13,15 — Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, ul. Piotrkowska 166. 1) Liszt: Rapsodia węgierska Nr. 2, 2) de Falla: Suita hiszpańska. 3) Szopen: Żal. 4) Rachmaninoff: Nie śpiewaj mi, dziewczyno. 5) Alceniz: El puerto. 6) Moszkowski: Serenada. 7) Katelbey: W chińskim ogrodzie klasztornym. Muzyka taneczna. 16,10 — 16,15 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 16,15 — 17,00; Muzyka z płyt gramofonowych (transmisja z Warszawy). 17,00 — „Szkolnictwo polskie zagranicą” — wygłosi p. Stefan Szwedowski. 17,25 — 18,20 — Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry R. Asza i H. Lassoty. 18,20 — 18,50 — Pół godziny Pen-klubów w studjo Polskiego Radja: prezentacja znakomitego obcego autora przez delegata Warszawskiego Pen-Klubu (3 minuty); fragment utworu gościa w przekładzie polskim (7 minut); przemówienie gościa w języku rodzimym wraz z przekładem (3 minuty), — poczem kolejno podobna audycja z drugim gościem cudzoziemskim. 18,50 — 19,30 — Rozmaitości i komunikat gospodarczy Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. Inne komunikaty. 19,30 — 19,40 — Płyty gramofonowe. 19,40 — 20,00 — Prasowy dziennik radiowy i sygnał czasu z Warszawy. 20,05 — Pogadanka muzyczna. Wygłosi p. Karol Stromenger.

KRAKÓW: 12,05 — 13,16 — Koncert płyt gramofonowych. 15,00 — Kom. gospodarczy z Warszawy. 16,25 — 17,00 — Koncert płyt gramofonowych. 17,25 — 18,20 — Koncert z Warszawy. 19,15 — Giełda roln. z Warszawy. 19,30 — Rozmaitości. 20,05 — Pogadanka muz. z Warszawy. 20,15 — Koncert symf. z Warszawy.

POZNAŃ: 13,05 — 14,00 — Koncert gramofonowy. 16,55 — Radjografja. 17,45 — 18,40 — Koncert gramofonowy. 18,40 — 18,55 — Nadprogram. 19,30 — 19,50 — Audycja wokalna. 20,15 — 22,45 — Koncert symf. z Warszawy. 23,00 — 24,00 — Muzyka tan. z kaw. „Polonia”.



Kronika policyjna

STRASZNY WYPADEK NA TORZE.

Na odcinku toru Chojny-Karolew przy zbiegu ulicy Tuszyńskiej szedł przed nadjeżdżającym pociągiem jakiś mężczyzna.

Pomimo ostrzeżeń maszynisty, mężczyzna ów nie zeszedł z toru i odrzucony został buforami lokomotywy na kilkanaście metrów.

Nieszczęśliwego po zatrzymaniu pociągu zabrano do wagonu, jednak po upływie kwadransa zmarł.

Zmarłym okazał się Stanisław Jankowski, zamieszkały w Chojnach i policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia czy zaszedł wypadek czy też samobójstwo. (b)

DWA WYPADKI W KĄPIELI.

W dniu wczorajszym miały znów miejsce dwa wypadki zatonięcia.

Na t. zw. Młynku, w bok Chojen, utonął w czasie kąpeli chłopiec w wieku około 14 lat, nieznanego nazwiska, bo w ubraniu nieszczęśliwego nie znaleziono żadnych dokumentów.

Podczas kąpeli w stawie w Rudzie Pabjanickiej utonął młody człowiek w wieku 20—22 lat. Wobec nieznaledzenia w kieszeniach odzieży drugiej ofiary kąpeli żadnych dokumentów również nie ustalono nazwiska.

Obu topielców odwieziono do prosek-torium do czasu ustalenia ich tożsamości. (s)

Pożar lasu pod Toruniem

TORUŃ, 19.VI. (Tel. wł.) Wczoraj po południu wybuchł olbrzymi pożar w lasach czerniewickich między Toruniem a Aleksandrowem.

W akcji ratunkowej brały udział oddziały wojskowe i straże pożarne z Torunia, Aleksandrowa i pobliskich miejscowości.

Po długich usiłowaniach ogień udało się zlokalizować. Pastwą płomieni padło przeszło 50 ha lasu.

Prawie równocześnie wybuchł drugi pożar lasu pod Chojnicami, gdzie ogień strawił 100 hektarów drzewostanu. Szkody bardzo duże.

Pożar młyna i tartaku

KRAKÓW, 19.VI. W gminie Buszków koło Bochni wybuchł pożar olbrzymiego młyna i tartaku elektrycznego. Za pozwoleniem magistratu dwa plutony straży pożarnej w Krakowie wyjechały do Buszkowa, gdzie zastały już tylko zgłiszczona młyna i dopalający się tartak.

Zdołano uratować jedynie dynamo-maszynę i uchronić od pożaru olbrzymie składy desek. Właścicielem młyna i tartaku jest Markus Friedman. Szkody wynoszą około 300 tys. zł.

— 000 —

HUMOR

PRZEZORNY.

Sędzia, do młodszego człowieka, który okradł bank: — Czy pan wcale nie myślał o swej przyszłości, gdy pan zabierał pieniądze i stał się złodziejem?

— Owszem, panie sędzio, zaniostem. Je zaraz do kasy oszczędności.

NIE NIE MA.

Oberwus do spacerowicza: — Czy nie może mi pan udzielić pomocy? Jestem zupełnie bez niczego.

— Jako? Nie a nie przy sobie nie posiadacie?

— Nie, panie, oprócz rewolweru n osiem strzałów.

WDZIĘCZNOŚĆ.

Pewien młodzieniec, narażając własne życie, wyciągnął z wody tonącego chłopca, Zmęczony, padł na brzegu ciężko od-dychając. Za chwilę, ktoś poczęł go szarpać za rękę. Był to ojciec uratowanego dziecka.

— Dobrze, dobrze — powiada — ni dziękujcie mi, niema za co.

Co mi pan głowę zawraca z dziękowaniem — mówi ojciec — chłopak miał na głowie czapkę — gdzie ona jest?

ŚLUSZNE PYTANIE.

Pasażer do konduktora: Czy zdąży jeszcze pożegnać się z żoną?

Konduktor: A jak dawno ieszcieście po ślubie?

NIKOTYNA.

— Powinien pan przestać palić, to szkodzi zdrowiu!

— Śmieję się pan z tego: mój stryj palił we dnie i w nocy i dożył do 90 lat. a brat mój, który wcale nie palił zmarł w młodym wieku!

— Ile miał lat?

— Dwa miesiące.

Do P.T. PRENUMERATORÓW

W razie późnego doręczenia lub nieotrzymania pisma prosimy P. T. Prenumeratorów zawiadomić administrację „H a s ł o” tel. 163-66.

KRÓLOWA-PLOTKA

O genezie i żywocie największej plagi ludzkości

Co za rozkoszne słowo. Słowo to przy pomina pajęczynę, bo przecież pajęczynę także się plecie. Plotka mieni się tysiącem barw, wszak każda plotka jest odpowiednio ubarwiona. Plotka omotuje nas, jak pajęczyna omotuje muchę. Rzucamy się bezsilni w sieć plotki, a im bardziej rozpaczliwe są nasze ruchy, tem bardziej zaplątujemy się w przekleście misterne oczka sieci, która nas trzyma.

Wreszcie przychodzi pajak — opinja publiczna i pożera nas po kawałeczku. Jesteśmy bezbronni.

JAK PLOTKA ROŚNIE?

Kto jest matką plotki.
Palec — wszak wszystkie plotki są przeważnie wyssane z palca. Mimo jednak tak niskiego pochodzenia pani plotka dochodzi do wielkiego znaczenia. Jest typowo dorobkiewiczowska. Naprzód jest mała, nieśmiała ploteczka. Ot tak ktoś sobie rzucił dla żartu, dla powiedzenia czegoś, żeby mu język nie wyszedł z wprawy, jakąś głupią wiadomość. Wiadomość toczy się dalej i jak kula śniegowa, spadająca z gór pęcznieje tem, co nabiera po drodze.

Ploteczka ta mała, biedna jeszcze ploteczka, chodzi sobie po ludziach i każdy z litości coś jej dołoży. I tak ploteczka wyrasta na dużą pannicę. Nabiera śmiałości. Tyje.

Staje się wreszcie potężną panią plotką. Z kuli śniegowej wyrasta lawina potężna, która gotowa jest wszystko zniszczyć, co stanie jej na drodze.

PLOTKA ZAWODOWA.

Spotykają się dwie kumoszki. — Oczka ich biegają, jak konie na wyścigach, żre nice płoną zniechęceniem ciekawości, szczeni nie cierpliwie, jak wyżyły przed polowaniem żują słowa — które niebawem wystrzelić mają fontanną sensacji.

Sensacja!
Bo źródłem plotki jest pragnienie sensacji. Każdy człowiek jest także urodzonym dziennikarzem. Pragnie sensacji, ale nie tyle pragnie się dowiadywać, ile pragnie być sam właśnie informatorem.

Ja wiem to, czego tamten jeszcze nie wie. To, co ja powiem, zaciekawi wszystkich.

Oto, jak się da streścić każdy prawie proces powstawania plotki. Człowiek chce człowiekowi zaimponować.

Bo czemuż jest życie? Jest potokiem codziennych, spodziewanych stałych wypadków. I nagle przychodzą wypadki naciwzyczajne. Są one rozjaśnieniem monotoni życia. I dlatego witamy je, jak każdą

odmianę radośnie. Wypadki te właśnie nadzwyczajnie stanowią świetny materiał dla plotki. Chcemy zaimponować, że wiemy o jakiejś nadzwyczajności, o czemś niezwykłym. Cieszymy się, że ten, któregośmy poinformowali, nie wiedział jeszcze o tem. Radość nasza wzrasta proporcjonalnie do kąta rozdziawiania jego gęby.

I oto te dwie kumoszki mają niebawem zasypać się huraganowym ogniem wiadomości sensacyjnych, niezwykłych, imponujących. *Reporterki placu targowego chlubią się, że wiadomości ich są najwcześniejsze, z pierwszej ręki.

MOJA PANI...

— Moja pani, czy pani „wi” — że ta Magda od piekarza to co wieczór chodzi do parku z tym chłopakiem od rzeźnika? Jeszcze co z tego będzie!

Oczka pani Maciejowej zaświeciły się tryumfalnie.

Ona wie więcej. Przeżywa swe Austerlitz, policzki tuste, jak marzenie biedaka, świecą, niby słońce nad tem polem chwały.

Główny atak. Rezerwy rzucone na szalę.

„Coś” — co wiedzą tylko nasze kobiecin, którym rozkosz przeżywania wielkiej tajemnicy odebrała na chwilę głos. Ale nie na długo.

— A pani „wi”, co się stało u szewców na Ogrodowej tam na trzecim piętrze w oficynach. On rzucił na nią butem. Ona wylała na niego wrzącą wodę. A to wszystko o to, że ona kupiła sobie jedwabne pończochy.

Pani Marciniowa jednak nie daje się „zjeść w kaszy” pani Jakubowej.

— Pani Jakubowo, to nie na Ogrodowej, — to było na Różanej i nie szewc, tylko kaflarz, i nie rzucił na nią butem, tylko „dusza”, za to, że sobie modną suknię kupiła z tytu długą.

— Ależ to całkiem inny wypadek.

— Nie, to pani jest inny wypadek, mój jest ten sam...

* * *

Plotka, to szybki biegacz. W godzinę obiegne miasto. Wróci do ciebie napęczniana, odkarmiona, wyrośnięta.

Dzieci z Niemiec na wywczasach w Polsce

W ciągu miesiąca czerwca przybyło z Niemiec około 600 dzieci polskich do kraju, na wywczasach letnie. W ciągu miesiąca lipca i sierpnia około 10,000 dzieci polskich z Niemiec zawita do kraju.

Czy jesteś już, jak każe obowiązek, polskiego obywatela — — —

Członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża?

Pomagaj Polskiemu Czerw. Krzyżowi ratować Ciebie, wstępując w szeregi Polsk. Czerwonego Krzyża!



Kino w Rosji Sowieckiej jest potężnym środkiem propagandy politycznej

Kilka wybitniejszych filmów rosyjskich („Burza nad Azją”, „Żywy Trup”) wyświetlanych w Łodzi wzbudziło zainteresowanie sytuacją przemysłu filmowego w Z. S. R. R. Dziedzina ta jest ciekawa także i z tego względu, że kinematografia sowiecka znajduje się w szczególnym położeniu, gdyż traktowana jest prawie wyłącznie jako środek propagandy politycznej. Każdy film rosyjski posiada pewną zgóry narzuconą tendencję. Takie swoiste poglądy na kino, stanowiące odbicie bezwzględności bolszewickiej i stojące w rażącej sprzeczności z zachodnio-europejskim pojmowaniem swobodnego rozwoju sztuki doprowadziły do rozciągnięcia ścisłej kontroli politycznej nad twórczością filmową.

Centralną organizacją produkcji filmów w Z. S. R. S. jest Sowkino. Instytucja ta posiada w okręgu moskiewskim liczne i dobrze zaopatrzone studia oraz oddział w Leningradzie.

Obok Sowkina twórczością obrazów filmowych zajmuje się „Mezrabpom” (międzynarodowa pomoc robotnicza) i „Wutku”, które posiada monopol kinematografii na Ukrainie.

Nakręcanie obrazów odbywa się pod znakiem biurokratyzmu i surowej kontroli. Już sam wybór tematu i noweli sztuki podlega zatwierdzeniu naczelnego komitetu organizacji. Dopiero gdy to zastanie uskutecznione można przystąpić do ułożenia scenariusza, który musi być rozpatrzone przez powyższy komitet i przedłożony centralnemu komitetowi kontroli repertuaru.

Instytucja ta, stanowiąca pewnego rodzaju cenzurę artystyczną i polityczną, ma prawo zatwierdzić lub odrzucić wykonanie filmu albo też polecić wprowadzenie pewnych zmian. Gdy scenariusz jest już ostatecznie zatwierdzony komitet naczelny wybiera z pośród posiadanych reżyserów takiego, który dzięki swemu smakowi artystycznemu, temperamentowi i upodobaniom najbardziej nadaje się do wykonania filmu. Teraz zbiera się rodzaj rady artystycznej, w której skład wchodzi cały personel, uczestniczący w nakręcaniu obrazu, asystenci, operatorzy, architekci i malarze, scenarzysta i administrator. Ci wszyscy współpracownicy stanowią t. zw. „grupę” danego obrazu. Przy tworzeniu jej ma się głównie na uwadze zapewnienie jaknajwiększej łączności i harmonii pomiędzy poszczególnymi członkami.

Kosztorys wykonania filmu poddany zostaje kontroli rady administracyjnej. Budżetem przyznanym „grupie” dysponuje administrator, który jest odpowiedzialny za całą stronę finansową produkcji obrazu. Zdarza się często, że udzielone kredyty ulegają zwiększeniu, zwłaszcza o ile chodzi o pozycje wynagrodzenia artystów.

Ingerencja czynników państwowych i politycznych nie kończy się z chwilą zatwierdzenia scenariusza i ustanowienia współpracowników. A więc w pierwszym rzędzie delegacji kontroli robotniczej rozciągają nadzór nad tem wszystkim, co dotyczy metod pracy. Poza tem „grupa” w czasie całej swej działalności musi liczyć się z wieloma ustawami, które chronią interesy

wszystkich współpracowników od najwybitniejszej gwiazdy aż do statysty, od operatora aż do najmłodszego mechanika.

Tak przedstawia się organizacja produkcji filmów w Z. S. R. R. Jest rzeczą charakterystyczną dla stosunków sowieckich, że gospodarce filmowej stwierdzono w ostatnich czasach liczne uchybienia organizacyjne i nadużycia.

Natomiast w dziedzinie eksploatacji fil-

mów w Rosji zauważyć się daje ostatnio znaczny postęp, jakkolwiek w latach 1919—1924 stwierdzono ogromny upadek kinematografów, wywołany brakiem własnej produkcji oraz niemożnością nabywania obrazów zagranicznych.

Grywane są w tylko w kinach sowieckich filmy produkcji własnej oraz niektóre zagraniczne.

Kiepura kręci...

Nasz słynny rodak ostatnio nakręcał na Capri zdjęcia do swojego pierwszego arcydzieła dźwiękowego p. t. „Neapol, śpiewające miasto”. Zdjęcia odbywały się na plenerach

i były niezwykle atrakcją przedewszystkiem dla cudzoziemców, którzy ostatnio gremjalnie zjechali do tej przepięknej miejscowości. Po ukończeniu zdjęć na Capri udał się Kiepura z powrotem do Neapolu, gdzie zrealizował dalsze sceny swojego filmu. Między innymi na olbrzymim tarasie w Grand Hotelu w Neapolu nakręcono scenę, kiedy Kiepura śpiewa przepiękną barcarollę

Galla „Zejdź do gondoli” po polsku. Była to sensacja nieładna dla całego Neapolu. Wszyscy pragnęli znaleźć się na owym tarasie podczas tego koncertu Kiepury. Jeden Amerykanin zawiadomił nawet dyrektora hotelu, że zapłaci tysiąc dolarów, by znaleźć się wśród zaproszonych na koncert osobistości i grać rolę statysty obok Kiepury.

Odpowiedź brzmiała odmownie, bowiem reżyser Carmine Gallone w charakterze statystów tej sceny zaprosił najwybitniejszych przedstawicieli świata artystycznego i prasy Neapolu. Wiado-

mość o tym koncercie, który miał być wykonany przez Kiepurę w ojczystym języku, lotem błyskawicy obleciała szpalty dzienników i do Neapolu przybyło wiele osób z Rzymu, Florencji, Medjolanu i Wenecji. Cała elita Italii współczesnej za pragnęła figurować na zdjęciach.

Obecna podczas tych zdjęć Brygida Helm została wprost olśniona pięknym głosem Kiepury i oświadczyła, że za wszelką cenę musi go pozyskać jako partnera do swojego najnowszego filmu. Kiepura również

jest bardzo zadowolony ze swojej partnerki, najlepszej dziś gwiazdy filmu europejskiego i oznajmił dziennikarzom italskim, że nęci go nowa sposobność gry z Brygidą Helm.

Dnia 26 b. m. przybywa cały zespół do Londynu, gdzie zostaną dokończone zdjęcia w specjalnym atelier dźwiękowym i gdzie rozpocznie się praca nad montażem tego filmu, tak, żeby już na początku nadchodzącego sezonu mógł on zająć na ekranach świata, porywając i czarując widzów pięknym głosem „króla tenorów” oraz barwną i emocjonującą treścią.



KONKURS FILMOWY

Wydawnictwo „As-film” ogłasza konkurs na scenariusz polski.

T E M A T — dramat współczesny o fabule wybitnie zajmującej, ale potraktowanej artystycznie i z umiarem.

A K C J A rozgrywać się powinna w środowisku wielkomiejskim, z wykorzystaniem motywów plenerowych.

T E M A T filmu powinien nosić charakter taki, aby mógł być interesujący i dla zagranicy.

Scenariusz może posiadać albo jedną główną rolę (męską lub kobiecą), albo też dwie równorzędne. Nadto 2 — 3 dobrze postawione role drugorzędne i szereg epizodów.

N A G R O D Y : pierwsza 500 zł., druga 300 zł., trzecia 200 zł.

T E R M I N nadsyłania prac do 25 lipca r. b. Forma zwykła — zewnętrzna koperta z godłem, wewnątrz w kopercie nazwisko autora. Nadsyłać do biura „As-film”, Warszawa, Jerozolimka 21. Wydawnictwo „As-film” zastrzega sobie prawo pierwszeństwa przy nabyciu nagrodzonych scenariuszy.

S K Ł A D S Ą D U konkursowego ogłoszony będzie później.

U W A G A : Pożądane jest oparcie scenariusza na którejś z drukowanych powieści polskich.

Drobiazgi filmowe

— Nils Asther jest jedną z licznych ofiar nowiła z nim kontraktu na r. b. Pochodzi z filmu dźwiękowego. Wytwórnia MGM nie od-Szwecji, skąd przybył do Ameryki w r. 1927. Mierzy 6 stóp i 1 i pół cala, jest szatynem, ma piwne oczy.

— Lila Lee jest żoną znanego aktora filmowego, dawno już nieoglądanego James Kirkwood'a. Urodziła się 25 lipca 1902 roku w New Yorku. Jej prawdziwe nazwisko panięńskie brzmi: Augusta Appel. Mierzy 5 stóp i 5 cali, waży 110 funtów. Państwo Kirkwood mają 6-letniego syna, Jamesa.

— Lilian Tashman po dłuższej podróży po Europie wróciła do Ameryki i została zaangażowana przez wyt. „United Artists”. Urodziła się ona 23 października, roku...? Roku Lilian nie podaje.

— Harold Murray, bohater „eWesła w Hollywood” ukazał się na ekranie po raz pierwszy w opyższym filmie. Poprzednio był amantem music-hallów na Broadway'u. Między innymi śpiewał główną partję kapitana w operetce „Rio-Rita”, którego w filmie interpretował John Boles.

— Camilla Horn rozwiódła się ze swym mężem, Klaus Goerzem, młodym kupcem z Hamburga, z którym pobrała się zanim została gwiazdą filmową.

— Reginald Denny, który rozpoczął swą karierę artystyczną jako śpiewak w filmie dźwiękowym reżyserji de Mille'a p. t. „Madame Satan”.

— Pierwszym mężem Mary Pickford był autor filmowy Owen Moore, którego bracia Matt i Tom są również aktorami filmowymi. Owen jest obecnie żonaty z Kathryn Pery. Eks-małżonkami Toma były Alice Joyce i Renée. Najstarszy. Matt jest kawalerem.

— Jozef Schildkraut, bohater „Statku koma djantów” urodził się w Wiedniu 9 października 1896 r. Zanim został aktorem filmowym grał na scenie, podobnie, jak jego ojciec, Rudolf. Józef jest żonaty.

W połączonych wydawnictwach niemiecko-szwedzkich Svenks-Tobis w Rasunda pod Sztokholmem ukończono zdjęcia do pierwszego filmu szwedzkiego p. t. „Charlotte Loevenskoeld”, opartego na powieści Selmy Lagerlöf pod tym samym tytułem. Reżyserował Paul Morzbach. W rolach głównych grają Goesta Eckman i Anita Doris. Film powyższy nakręcony będzie również w wersji niemieckiej.

— Reżyser Marco de Gastyne rozpoczął zdjęcia do nowego dźwiękowca francuskiego p. t. „Une belle Garce”. W rolach głównych wystąpią: Gina Manés, Gabriel Gabrio i Simona Genevois.

— Reżyser francuski Henry Roussel przygotowuje się do realizacji nowego filmu p. t. „Z uśmiechem” („Avec I. Sourire”). Scenariusz został napisany przez samego reżysera wyt. „Pathé-Natan”.

KINO-TEATR

CORSO

ul. Zielona 2

Dzisiaj premiera! Wielki podwójny szlagierowy program!

I. Pierwszy raz w Łodzi!

„WILKI i LUDZIE”

Sensacyjny potężny dramat w 10 aktach. W roli głównej: niezrównany Rolf, król wilków, rywal Rin-Tin-Tin. Nikczemny ojczym. Pierwsza miłość. Wdzięczność dzikiego psa. Co w tym filmie widzimy, to już nie tresura, lecz wybitna inteligencja i uczciwość psa.

II. „Policmajster Tagiejew”

Największy szlagier produkcji polskiej.

W rolach głównych: Samborski, Sawan i Marja Bogda.

UWAGA: Pomimo wielkich kosztów podwójnego programu, ceny biletów nadal niższe. Ilustracja muzyczna pełnej orkiestry. Ceny miejsc na pierwsze seanse po 50 gr., na pozostałe I m. I zł. II. 75 gr. III m. 50 gr. — Następny program: HAARY PEEL.

HASŁO SPORTOWE

BOJE LIGOWE

Ł.T.S.G. — POGON (Lwów) 2:1 (1:1)

Po kilkutygodniowej przerwie rozgrywania zawodów ligowych w naszym grodzie, ujrzyliśmy w dniu wczorajszym na boisku W.K.S. — u mecz benjaminka z lwowską Pogonią.

Jeżeli lwowiacy, zwłaszcza atak w pierwszej połowie, pokazali grę kombinacyjną i przemyślaną, o tyle w Ł.T.S.G. nic się nie kleiło. Dopiero w drugiej części gry po zmianie stron łodzianie wykazując dużo silnej woli i ambicji narzucili tempo, co w rezultacie przyniosło im upragnione zwycięstwo.

Niezbyt licznie zebrana publiczność, która jest już zrażona do naszych zespołów extra klasy, nie widząc ładnie przemyślanej gry i tym razem nie dopisując, wyszła niezbyt zadowolona pomimo, że mecz cyfrowo wygrała drużyna łódzka. Zdarza się w grach, że słabsi wychodzą zwycięzcami. Tak też i było na meczu wczorajszym.

Pogoni wystąpiła w składzie: Albański, Fichtel, Mauer, Deutchman, Kuchar, Hanke, Łagodny, Maurer, Motylewski, Zimner, Prass.

Drużyna Ł.T.S.G. przeciwstawiła: zespół: Falkowski, Milde, Wildner, Hile, Triebe, Mikołajczyk, Berkman, Voigt, Królik, Herbstreich, Francman.

W pierwszych posunięciach gra na kilku minut jest otwartą. Obustronne ataki kończą się bądź strzałami na aut, bądź też przytomnie bronią bramkarze, przyczem Falkowski jest więcej zatrudniany. Niebawem inicjatywa przechodzi całkowicie do Pogoni i niemal do końca połowy jest utrzymana przez lwowian.

Ł.T.S.G. ogranicza się jedynie do obrony. Wprawdzie próbują wysłać kilka razy w przebiegu Herbsteicha, jednak pilnie obstawiany przez Kuchara nic zdziałać nie może.

Tymczasem pięknie przeprowadzona akcja napadu lwowian przynosi im w 25 minucie bramkę zdobytą przez Mauera. Ataki Pogoni nie ustają, zanosi się na poważną kłeskę łodzian. Jednak następuje w 37 m. zryw Ł.T.S.G. i ciąg na bramkę przeciwnika co przynosi w rezultacie z zamieszania podbramkowego gola strzeleno przez Herbsteicha. Pomimo w dalszym ciągu pięknych akcji ze strony Pogoni i wytworzonych dużo dogodnych sytuacji dla podniesienia wyniku stan remisowy utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron łodzianie nadrabiają ambicją, lwowiacy natomiast opadają na

siłach. To też daje się zauważyć lekka przewaga Ł.T.S.G. i w rezultacie na

Mecze ligowe w kraju

Legja—ŁKS. 3:2 (2:0). Do przerwy znaczna przewaga Legji, która zdobyła dwie bramki przez Nawrota i Łankę. Po zmianie stron Legja zdobywa jeszcze jedną bramkę przez Nawrota, potem następuje przewaga ŁKS-u, który zyskując dwie bramki przez Janczuka i Króla. Sędziował dr. Niedźwirski.

Garbarnia—Czarni 5:2 (1:1). Gra na niskim poziomie. Do przerwy równorzędna, po zmianie stron przewaga Garbarni, dla której bramki zdobyli: Joks 3 i Smoczek 2. Dla Czarnych — Koch. Czarni wystąpili z dwoma rezerwami. Sędziował p. Braban.

protestuje, jakoby bramka ta była zdobytą ze spalonego, co naszym zdaniem w istocie miało miejsce, jednak sędzia p. Brzęczek jest nieugięty i poleca rozpocząć ze środka.

Końcowa faza gry nie przynosi już ciekawych momentów i mecz kończy się różnicą jednej bramki na korzyść Ł.T.S.G.

Zespół lwowski bardzo dobry był w pierwszej połowie, natomiast w drugiej połowie równy swemu przeciwnikowi.

Wynik remisowy jeśli już nie z korzyścią dla lwowian byłby sprawiedliwszy. U zwycięzców najlepszym był bramkarz i Królik, w Pogoni natomiast lewa strona ataku i bramkarz Albański. Sędzia b. do bry.

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA ŁODZI

W.K.S. — Turyści 1:0 (1:0)

Obserwując bacznie, od początku sezonu tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo Łodzi, zespół wojskowych nabiera się przekonania i ustalenia sądu, że drużyna ta i w drugiej rundzie odegra bardzo poważną rolę.

Niezwykła ambicja, silna wola zwycięstwa, i nie przeciętna umiejętność gry oto zalety drużyny wojskowej. Wczorajszym meczem przekonali wszystkich że umieją grać i zwyciężać.

Pięknie zakończony półfinał tegorocznych rozgrywek jak również cały osiągnięty dorobek w pierwszej rundzie każde przypuszczać że W.K.S. i w dalszym ciągu nie pozwoli sobie odebrać tytułu mistrza wiosennego a śmiało kroczyć będzie w finale do palmy pierwszeństwa.

Ujęci w kierownicze dłonie prezesa klubu gen. Millera, wojskowi wykazują nie tylko umiejętność grania, ale również zaprawiają się w dyscyplinie sportowej. To można było zaobserwować w ciągu minionego okresu, a całkowicie przekonać się na wczorajszym meczu.

W przeciwieństwie do drużyny wojskowych, przedstawia się obecnie zespół fioletowych. Drużyna ta do niedawna jeszcze reprezentująca extra klasę naszego piłkarstwa stacza się coraz niżej. Brak tych zalet, jakie posiada wczorajszy ich przeciwnik nasuwa przypuszczenia że gotowi spaść jeszcze niżej. Dawne gwiazdy Turystów mocno przybladły i o ile duch w całej drużynie nie zostanie podniesiony lepszych nadziei nie można

się spodziewać.

Do wczorajszego spotkania wystąpili w składzie Michalski, Karasiak, Niewiadomski, Chojnacki, Szulc, Henc, Michalski, Frankus, Szulc, Herc, Stolarski. W.K.S. przeciwstawił skład: Kotlicki, Strzelczyk, Fligel, Duczyński, Caban, Klejner, Kaczmarek, Płoński, Nickel, Klimczak, Paroński.

Z miejsca ujmują inicjatywę wojskowi. Częste ataki i dobrze przemyślane przynoszą im w rezultacie w 18 minucie zwycięską bramkę, pięknie strzeloną przez Nykię. Turyści po stracie gola zaczynają mocno zagrażać przeciwnikowi, jednak bezradny atak nie umie wykorzystać wiele dogodnych pozycji. W tej fazie gdy wojskowi posiadają niezwykle cenną pozycję do strzelenia drugiego голу jednak Nykiel pomimo pustej bramki chybia obok słupka. Wynik do przerwy nie zmienia się. Po zmianie stron więcej z gry posiadają fioletowi, wojskowi ograniczają się jedynie do defensywy. Jednak słabo grający atak Turystów nie zdziałać nie może. Gra przybiera na ostrości chwilami przechodzi w brutalną. Dzielnie jednak pracująca obrona W.K.S.-u na pewien czas odpręża zagrożoną sytuację swej bramki.

Gra staje się otwartą. Pod koniec mimo wysiłku rozpaczliwego Turystów celem uzyskania choćby wyniku remisowego daje się zauważyć większa ich przewaga. Na osiem minut przed końcem sędzia usuwa z boiska Fliegla z W.K.S.-u, lecz pomimo to wynik meczu pozostaje nie zmieniony. Kierował zawodami p. Andrzejak, który miał dziwny sposób klasyfikowania przewinień. Widzów ponad 1000.

W klasie A odbyły się wczoraj jeszcze 2 mecze, przyczem Bieg pokonał Orkan 3:1, a w Pabjanicach Widzew wygrał 2:1 z P.T.C.

Mistrzostwa Łodzi w grach sportowych

W rozgrywkach klasy A o mistrzostwo Łodzi dzień wczorajszy przyniósł parę sensacyjnych wyników, które mogą w znacznej mierze wpłynąć na to kto będzie mistrzem.

I tak w koszykówce męskiej Triumf wygrał z ŁKS-em 29:20 (13:16). Niestety zauważyliśmy, iż tym razem ŁKS miał za swych przeciwników nie tylko Triumf i wielkiego pecha, lecz również i sędziego. Mimo prowadzenia musiał przegrać. YMCA nie stawiała się na mecz z TUR-em, przegrywając 0:30 walk-overem. ŁTSG pokonało 32:18 WKS, który cały czas grał w czwórce.

W hazenie niespodzianką było zwycięstwo HKS nad ŁKS w stosunku 2:0. Wynik o tyle nie odpowiada przebiegowi gry, iż przewagę w ciągu całego meczu miały ŁKS-ianki, lecz napad ich był ogromnie niedysponowany strażowo. Zjednoczone otrzymały 3:0 walk-over z TUR-em, który spóźnił się do gry w meczu towarzyskim jednak TUR okazał się lepszą drużyną i wygrał 7:6 (3:1).

W koszykówce żeńskiej ŁKS mimo osłabionego składu drużyny pokonał zespół KP 7:4 (4:4) górując wyraźnie nad przeciwnikiem.

Spotkanie HKS—Kruszender skończyło się dość sensacyjnie, gdyż harcerki, górując w czwórce, gładko rozprawiły się z Pabjaniczkami, bijąc je 8:2 (2:).

W klasie B w koszykówce męskiej

odbyły się następujące mecze:

Zjednoczone — Orle 23:16 (12:9); Absolwenci — Hakoah 24:2 (10:2); Geyer — Widzew 30:18 (18:6).

W siatkówce męskiej: TUR — YMCA 27:25.

Jak wiadomo w dniach 28 i 29 b. m. odbędzie się w Lublinie turniej w piłce siatkowej o mistrzostwo Polski dla drużyn żeńskich i męskich. Jakkolwiek zaledwie tydzień czasu dzieli nas od tych rozgrywek Wydział Gier i dyscypliny Ł.O.Z.G.S. dotychczas nie ogłosił weryfikacji rozegranych zawodów. Sprawa tytułu mistrza Łodzi w siatkówce żeńskiej nie jest bynajmniej przesądzoną, gdyż, jak nam dobrze wiadomo, niektóre mecze muszą być powtórzone ze względów natury zasadniczej. Wydział jednak się nie spieszy.

Hazenistki czeskie w Warszawie

W sobotę i niedzielę bawiła w stolicy drużyna czeska hazeny klubu „Victoria Żiżkow”. W sobotę Czeszki rozegrały mecz z AZS-em, bijąc go 5:3. Dość niski wynik należy tłumaczyć zmęczeniem Czeszek wskutek podróży.

Wczoraj hazenistki czeskie pokonały zespół Polonii 8:2 (5:0).

Tabela ligowa

	Gier	pkt.	St. br.
1. Cracovia	8	14	19:7
2. Wisła	8	12	17:10
3. Warta	8	11	22:13
4. Legja	9	10	14:6
5. Ruch	8	10	16:12
6. Ł.K.S.	9	7	19:17
7. Ł.T.S.G.	7	7	9:10
8. Polonia	9	7	16:19
9. Pogon	7	5	11:12
10. Garbarnia	9	4	16:28
11. Czarni	7	4	5:11
12. Warszawianka	8	3	8:27

Wyścigi za motorami w stolicy

W Warszawie odbyły się w dniu wczorajszym wyścigi kolarskie za motorami. Uzyskano następujące wyniki: Bieg gości wygrał szwajcar Gilgen 10 klm., w czasie 9,01. W przedbiegach na 15 klm. zwyciężył Oksitycz, w drugim przedbiegu Gilgen. W finale na 25 klm. zwycięstwo odniósł Gilgen w czasie 22:13,4, druzi Oksitycz, trzeci — Jan- ga.

Tabela gier kl. A.

	Gier	pkt.	bram.
1) WKS.	11	18	24:8
2) Turyści	10	14	31:14
3) ŁKS Ib	9	13	25:11
4) Hakoah	10	11	20:16
5) P.T.C	11	11	21:25
6) Burza	11	11	18:22
7) Bieg	11	10	19:17
8) Widzew	9	9	12:11
9) ŁTSG Ib	10	9	21:23
10) Orkan	10	8	14:21
11) Union	10	8	17:27
12) Sokół	10	3	15:36

Popierajcie Polski Czerwony Krzyż



Dzisiaj i dni następnych!
Wielki szampański program! p. t.

ZADAM ROZWODU

Tryskająca rakietami humoru i niebywałych sytuacji komedia zdrady i omyłek

W roli głównej: As humoru Ameryki
MONTY BANKS
przepiękna **Estelle Brody**
i **Jameson Thomas**

Uwaga! Uwaga!
Od dzisiaj ceny dostępne dla wszystkich,
na wieczorowe seanse miejsca
po Zł. 1.— i Zł. 1.50

Doskonała ilustracja muzyczna pod kier.
M. Lidauera. Początek seansów o godz.
4,30 pp., w soboty i niedziele o godz. 1,30.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po
50 gr. Bilety ulgowe ważne.

„SPLENDID”

20. NARUTOWICZA 20

Dzisiaj i dni następnych!
Wielkie arcydzieło filmowe p. t.

WARTA NOCNA

według powieści genialn. piewcy morza
Claude Farrer'a

W rol. głównych: 4 potęgi ekranu
BILLIE DOVE
Mikołaj Susanin
Donald Reed
Paul Lukas

Początek seans. o g. 6, 8 i 10 wiecz.
Aparaty dźwięk. syst. Western Electric



Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD 34

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Monumentalny film polski p. t.
O CZEM SIĘ NIE MYŚLI

Współczesny dramat obyczajowy.
W rolach główn.: **Józef Węgrzyn**,
Marja Modzelewska i **Igo Sym**.

Ceny miejsc niższe
w dni powszednie NA WSZYSTKIE
SEANSE I m., Balkon i II n. 50 gr.
III m. 30 gr. W sobotę, niedzielę
i święta na wszystkie seanse I m., Bal-
kon i II m. gr. 60 i III m. 40 gr.

4 gwiazdy amerykańskiego ekranu: SUE COROL, REGINALD DENNY Glenn Tryon, Betsy Lee

we wspaniałym przebojowym podwójnym programie:

- I. „SYN SZCZĘŚCIA”
- II. „NOCNY PTASZEK”

Wkrótce kino „PALACE”

Nowy rozkład jazdy od 15 maja

Dworzec Fabryczny

ODCHODZĄCE.		PRZYCHODZĄCE.	
Do Warszawy	5,40	Z Warszawy	23,56 posp.
„ „	7,50 pośp.	„ „	16,35
„ „	19,00	„ „	20,06
„ Kozłówek	1,50	„ Kozłówek	1,30
„ „	3,35	„ „	4,00
„ „	6,50	„ „	5,47
„ „	10,50	„ „	6,52
„ „	12,10	„ „	7,21
„ „	14,15	„ „	8,37
„ „	15,55	„ „	9,50
„ „	16,45	„ „	10,55
„ „	17,35	„ „	13,55
„ „	18,15	„ „	14,45
„ „	20,35	„ „	16,05
„ „	23,30	„ Kozłówek	18,00
„ „	8,25 tylko od 15.V-30.IX w niedz. i święta.	„ „	22,57
„ „	15,05	„ „	7,40 tylko w dni powsz
„ „	19,30	„ „	21,17 w niedz. i święta.
„ „	21,35	„ „	22,22 w niedz. i święta.
„ Andrzejowa	7,30 w poniedziałki i dni pośw.	„ Andrzejowa	8,53 w pon. i dni. pośw
„ „	20,15 w niedziele i święta	„ Skarżyska	12,50
Tarnobrzęga	10,05	„ Tarnobrzęga	19,40
„ Skarżyska	16,20		

Dworzec kaliski

ODCHODZĄCE		PRZYCHODZĄCE	
Do Krakowa	22,25	Z Krakowa	7,09
„ Lwowa	20,13	„ Lwowa	9,15
„ Kozłówek	8,55	„ Kozłówek	18,56
„ Poznania	22,03	„ Poznania	7,28
„ „	13,23	„ „	13,32
„ „	21,28	„ „	7,01
„ „	7,24	„ „	18,27
„ Leszna	2,09	„ Leszna	2,49
„ Poznania	10,04	„ Ostrowa	8,45
„ Ostrowa	19,25	„ „	23,16
„ „	15,25	„ Warszawy	21,55 posp.
„ Warszawy	7,37 posp.	„ „	13,08
„ „	13,46	„ „	21,12
„ „	7,17	„ „	9,53
„ „	13,10	„ „	1,05
„ „	3,05	„ Zielkowiec	19,09
„ Zielkowiec	15,30	„ Łowicza	7,10
„ Łowicza	19,55	„ Poznania	8,08 przez Kutno
„ Poznania	0,35 przez Kutno	„ „	13,40
„ „	9,25	„ Płocka	19,53
„ Płocka	21,20	„ „	4,58
„ „	16,05	„ Toruń	22,13
„ Toruń	12,05		

Powyższy rozkład jazdy wchodzi w życie z dniem 15 maja.

KINO-TEATR 201

LUNA

Dzisiaj i dni następnych!

Wielki podwójny program, zawierający
2 arcydzieła filmowe.

I.
Triumfalne dzieje słynnego reżysera
Aleksandra Lorda:

SZATAŃSKA MIŁOŚĆ

Dramatyczne przeżycia pięknej kobie-
ty, którą prześladowało piętno prze-
szłości zmazanej przez wielką miłość.
W roli głównej: znakomita piękność
węgierska, uwo-
dzicielka ekranu **Marja Korda**

II.
Niezrównana pełna czaru i tempera-
mentu ulubienica publiczności **Colleen
Moore** w przepięknym romantycznym
filmie **Twoje czarne oczy**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkie-
stry symfon. pod dyr. **Leona Kantora**.

Ceny miejsc niższe: od 1 zł. do 2 zł. Na pier-
wszy seans wszystkie miejsca po 1 zł., w sob.
i niedz. od 12 do 3-cj po pol., 50 gr. i 1 zł.

HUMOR

NIEŚMIAŁY.

W kolei.
— Niezmiernie się cieszę że łaskawy
pan się przebudził. Czekam już od go-
dziny.
— A czem mogę panu służyć?
— Łaskawy pan siedzi na mym ka-
peluszu.

DŹWIĘKOWY
TEATR ŚWIETLNY

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

Szaleństwo młodości i miłości!

Arcydzieło genialnego reżysera
A. FEYDERA p. t.

MIRAŻE SZCZĘŚCIA

(Złotowłosej Anioł)

Wzruszający dramat ilustrujący dzieje
młodego utracjusza.

W roli głównej: ulubieniec publiczności
Michał CZECHOW
piękna **Karina BELL**
ulub. kobiet **Gaston MODOT**
oraz 6-cio letni **Bianka LOCET**

Dodatek dźwiękowy i aktualny polski

Początek seansów o godz. 4,30, 6, 8,10 w.

+

Czy jesteś już, jak każde
obowiązek, polskiego
obywatela — — —

Członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża?

Pomagaj Polskiemu Czerw.
Krzyżowi ratować Ciebie,
wstępując w szeregi Polsk.
Czerwonego Krzyża!

ŁOŻKA
polowe, leżaki, krze-
selka dziecięce
firmy
OMEGA

z wieloletnią gwarancją 411

FABRYKA: **Łódź, Juliusza 4**
Żądać we wszystkich składach mebli
HURT! DETAL!

KOBIETA, która kocha sercem...
KOBIETA, która kocha zmysłami

CARMEN BONI I GINA MANES

potężnym arcydziele erotycznym

„MIASTO MIŁOŚCI”

z **IWANEM PETROWICZEM**

wkrótce kino „CZARY”

